

## MARCOWYM SPOTKANIU SICH O ŻYDACH NAD OLZĄ Starsi bracia w wierze

CIESZYŃ (kor) - O tym, że już od średniowiecza na terenie Śląska znajdowali ślę Żydzi, mogli się dowiedzieć w czwartek w sali konferencyjnej Rady Stowarzyszenia Inteligencji Chrześcijańskiej. Wykład pt. Żydzi na Śląsku cieszyńskim wygłosił dr Janusz Spyra z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, temat zaś wprowadziła swoimi wierszami poetka Renata Putzlacher.

Nie mam wprawdzie ani żydowskich korzeni, ani przyjaciół, ale zawsze się interesowałam dziejami starych starszych braci w wierze nadz - powiedziała poetka, która Żydom cieszyńskim poświęciła jeden z AVION-owskich wieczorów pn. Historia prosta: W Cieszynie żył Jan. Zabrzmiało kilka wierszy, in. Tańczyłam w bóżnicy, oraz wiersz z nowej płyty Divertimento cieszyńskie.

J. Spyra stwierdził, że chociaż Żydzi w Cieszynie mogli już żyć od średniowiecza, pierwsze informacje na ten temat pochodzą z połowy XVI w., kiedy Żyd Jakub kupił dom za laźnią. Gość wieczoru

mówił o historii cieszyńskich Żydów, strukturze gmin wyznaniowych aż do wybuchu II wojny światowej, podczas której większość z nich zginęła w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Żywa była też dyskusja.

Ekumeniczne spotkanie prowadził tradycyjnie prezes SICH, ks. Piotr Jerzy Badura, SJ oraz jego zastępca ks. senior Bogusław Kokotek. Wśród licznych przedstawicieli wyznań chrześcijańskich nie zabrakło m.in. bp. SKEAW, ks. Vladislava Volného, prezesa Kongresu Polaków, Józefa Szymeczka czy ewangelickiego dziekana wojsk lądowych Wojska Polskiego ks. ppłk. Zbigniewa Kowalczyka.

## Uchybienia w szpitalu

STRAWA (mro) - Kontrola, którą na przełomie 2003/04 r. zarządziło województwo w hawierzowskim szpitalu i klinice, a której wstępne rezultaty już hetman Evžen Tošenovský, wyraziła uchybienia i rozmijanie się z zapisami.

Na konferencji prasowej hetman poinformował, że chodziło o gospodarowanie lekarstwami, niekorzystne umowy, najmy lokali, wypłaty znacznych kwot kierownikom, gdy szpital przynosił straty, oraz stosunki prawno-academiczne. W sumie wysunięto ponad 20 zarzutów. Po 15 kwietnia zostanie podjęta decyzja czy wyjaśnienia i środki zaradcze, nad którymi pracuje szpital, wystarczą, czy też będzie dany wniosek o postępowanie karne. Samorząd wojewódzki zdecydował, że do końca br. przekontroluje szpital w 4 z 9 szpitali, których jest kierownikiem. Mówiono też o żądaniu

Powszechnej Ubezpieczalni Zdrowia zwrotu ponad 10 mln Kč z dotacji, które w latach 2001-02 były udzielane Terenowemu Centrum Pogotowia Ratunkowego. - Rząd ocenia ten problem, jako bardzo trudny. Będzie o przedmiocie obrad premiera i hetmana - powiedział hetman. Zaznaczył, że ta sytuacja nie może oznaczać ograniczenia działalności pogotowia ratunkowego.

## Wzrost do:

BRONISŁAWA WANTUŁY szefa wojewódzkiej organizacji Unii Wolności i Demokratycznej Unii (US-DEU).

Czy wystąpienie posła Mariana Bieleśa z szeregu US-DEU odbiło się na pracy organizacji wojewódzkiej tej partii?

Odejście posła Mariana Bieleśa z US-DEU nie miało negatywnego wpływu na naszą pracę, choć to posunięcie odbiło się w szeregach partyjnych z punktu widzenia motywacji. Organizacja morawsko-śląska pracuje stabilnie i systematycznie. Przygotowujemy się teraz do zestawienia listy kandydatów do wyborów do rady wojewódzkiej i parlamentu europejskiego. Jako partia, która poświęca wiele uwagi problemom środowiskowym, prowadzimy w tej sprawie rozmowy także z Kongresem Polaków. Niewykluczymy, że niektórzy jego reprezentanci znajdują się na listach US-DEU. (mro)

## Pogoda

SOBOTA - Częściowe zachmurzenie, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 8-12 st., nocą od 2 do -2 st. C.

PIĄTEK i PONIEDZIAŁEK - Pomimo przejaśnień, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 9-13 st., nocą 5-1 st. C.



Dyskusję z gościem marcowego spotkania Stowarzyszenia Inteligencji Chrześcijańskiej, Januszem Spyra (z prawej), poprowadził wiceprezes SICH, ks. senior Bogusław Kokotek. Fot. JACEK SIKORA

## Aż siedem ofiar

LAZY (sch) - Śmierć w podziemiu znalazło w czwartkowy wieczór siedmiu górników - pięciu Polaków oraz dwóch Czechów.

Do tragedii doszło na Kopalni Łazy, na głębokości 680 m. W momencie zawału na miejscu było 11

górników. Czterem z nich udało się wydostać z lekkimi obrażeniami. Pracę ratowników od początku komplikował uchodzący metan. Przyczyną katastrofy bada obecnie Obwodowy Urząd Górniczy w Ostrawie. Według rzeczniczki OKD, Věry Breiowej, rodzinom ofiar zostaną wypłacone odszkodowania.

Czwartkowa tragedia jest największą w górnictwie ostrawsko-karwińskim od 1990 roku. Wtenczas w wyniku wybuchu i pożaru zginęło 30 górników.

## AKT TERRORYZMU

Co najmniej 190 osób zginęło, a ponad tys. odniosło rany w wybuchach, które wczoraj w godzinach porannych szczytu wstrząsnęły madryckimi stacjami kolejowymi. Nikt nie przyznał się do zamachów, władze oskarżyły o nie organizację separatystów baskijskich ETA. Jeden z pociągów, który stał się celem zamachu, jechał do centrum Madrytu z miejscowości Alcala de Henares. Ciąg dalszy na str. 2

## AVION FEST już dziś

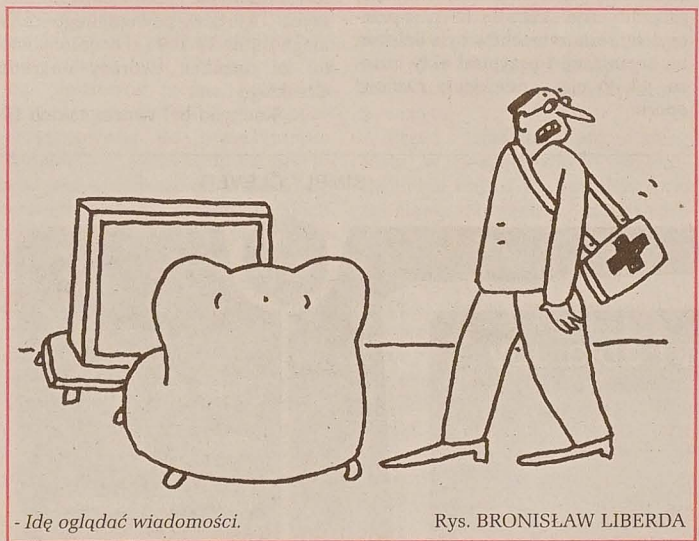
CZ. CIESZYŃ (db) - Spotkanie poetów kilku generacji: średniej, debiutującej przed blisko dwudziestu laty w almanachu Spotkanie (1985), młodszej, zrzeszonej niegdyś w gimnazjalnej grupie PaRaNoJa (1993) i aktualnych debiutantów rozpocznie dziś o 16.30 kolejny wieczór słowno-muzyczny w kawiarni AVION, której nie ma.

Kulminacją imprezy będzie chrzest debiutanckiego zbioru Pusto Darka Jedzoka oraz wernisaż prac młodej jablonkowskiej plastyczki i ilustratorki zbioru Petry Abrahamowej.

Następnie - o godz. 18.30 - Towarzystwo AVION przedstawi drugą płytę Renaty Putzlacher i Zbigniewa

Siwka, zatytułowaną Divertimento cieszyńskie. Wykonawcami piosenek są aktorzy, którzy byli lub są związani ze Sceną Polską: Małgorzata Pikus, Barbara Humel i Dariusz Waraksa.

W Kawiarni Avion przemieni się tym razem foyer Teatru Cieszyńskiego (1. piętro).



- Idę oglądać wiadomości.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## PO 1 MAJA CHORUJMY MNIEJ

W związku z wejściem do Unii Europejskiej prawie wszystkie dziedziny życia poddawane są reformie. Nie inaczej sprawa ma się ze służbą zdrowia. O tym, że temat jest palący i interesuje dużą część społeczeństwa świadczy chociażby zorganizowana na początku marca edycja trzynieckiego Forum. Na temat kondycji służby zdrowia rozmawiali z Romanem Suchankiem dyrektorem ds. zarządzania HZP inż. Jan Noga, dyrektor szpitala Trzinec inż. Jan Ferenc oraz przewodniczącą Powiatowej Izby Aptekarskiej we Frydku-Mistku dr Lech Branny.

Republika Czeska w porównaniu z innymi państwami przystępującymi do UE może się pochwalić bardzo dobrą pozycją w jakości udzielanych usług. Lekarze korzystają z najnowszych technologii, dostęp do opieki zdro-

wotnej nie budzi większych zastrzeżeń.

Bolączką okazuje się finansowanie i struktura służby zdrowia. Z problemami finansowymi borykają się wszystkie państwa. Medycyna rozwija się w szybkim tempie, możliwości płatnicze

## Zdrowie do reformy

resortów zdrowia nie nadążają. Opieka zdrowotna jest finansowana w głównej mierze z ubezpieczenia zdrowotnego, znikomy procent tworzą bezpośrednie dopłaty obywateli (np. do leków). Około 10 proc. środków, przeznaczanych głównie na inwestycje, pochodzi z budżetu państwa.

Obecnie RC posiada sieć około 26 tys. placówek zdrowia. Przeciętny obywatel odwiedza je 15 razy w roku. W państwach UE obywatele

korzystają z opieki przeciętnie 7 razy w roku.

Większość fachowców jest zdania, że w naszej rzeczywistości dochodzi do nadużywania usług służby zdrowia. Sytuację może uzdrowić zwiększenie uprawnień lekarzy pierwszego kontaktu.

Wizyta u specjalisty będzie możliwa tylko ze skierowaniem. Ilość placówek a zwłaszcza łóżek w szpitalach w związku ze zmianami demograficznymi będzie musiała ulec ograniczeniu.

Następnym problemem jest kwestia ubezpieczalni, a co za tym idzie możliwości korzystania z opieki zdrowotnej w krajach UE. Po 1 maja będziemy mieli ten sam status co obywatele UE. W praktyce oznacza to, że koszty leczenia w naszych placówkach np. obywatela Niemiec w pełni pokryje jego ubezpieczalnia.

Ciąg dalszy na str. 2

## »DŁO JURY SPOD GRÓNIA«

W niedzielę 21 marca 2004, o godz. 17.00 zaśpiewam, zagram aji zatancujom w teatrze czeskokocieszyńskim Górole z Mostów, Lipka z Bukowca, Gorol i Nowina z Jablonkowa, Suszanie z Suchej Górnej, Olza z Cz. Cieszyna i Równica z Ustronia. Bilety do nabycia w ZG PKZO oraz przed koncertem w teatrze.







# W CENTRUM RATOWNICTWA W GLIWICACH WSPÓŁPRACUJĄ Czeski software czuwa

- Skąd Pani wie, że oni kradną? Zna Pani właściciela posesji? Czego się Pani boi - policji? - dopytuje się dyżurny pracujący w dyspozytorni Centrum Ratownictwa w Gliwicach. W centrum działającym od połowy lutego swój udział ma także ostrawska spółka MEDIUM SOFT a.s., dostawca tutejszego oprogramowania komputerowego.

W akwarium otoczonym szybami porożstawiane stanowiska dyżurnych wyposażonych w słuchawki i mikrofony. Każdy pełniący służbę rozmawia w innej sprawie, każdy właśnie rozwiązuje palący problem konkretnego mieszkańca Gliwic lub powiatu.

Obok mundurowych policjantów odziane w białe kombinezony dyżurne Pogotowia Ratunkowego, nieco dalej funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej i Straży Miejskiej. Całość akwarium ma na oku dyżurny operacyjny Straży Pożarnej.

24 godziny na dobę wpatrują się w ekrany komputerów z mapami cyfrowymi. Przed nimi miasto bez tajemnic - wielowarstwowe - płatyniny ulic, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej, gazowniczej, telekomunikacyjnej (i tej kablowej i tej napowietrznej). Do tego trzeba dodać numery katastralnych domów, liczby kondygnacji budynków, zameldowanych osób i ich wieku. I jeszcze następne dodatkowe dane - monitoring pożarów prowadzony przez dwie firmy, a także wyniki z czterech automatycznych stacji pomiaru stanu dwóch rzek przepływających przez Gliwice - Klodnicy i Bytomki. Po prostu całkowicie inny wymiar znanego, wydawałoby się, dobrze miasta.



Andrzej Karasiński, zastępca prezydenta Gliwice jest zadowolony z podjętej trzy lata temu decyzji o rozpoczęciu prac nad Centrum Ratownictwa.

- Wszystkie te dane są niezbędne dla prawidłowego i szybkiego przeprowadzenia akcji ratunkowej - mówi Tomasz Wójcik, komendant CRG. - W przypadku zarządzania ewakuacji możemy od razu przystąpić do działania - podkreśla i dodaje, że dane do map cyfrowych zbierano na długo przed uruchomieniem Centrum ze wszystkich możliwych instytucji. - Nie mamy wszystkiego, co mogłoby pomóc w akcji, np. pewne problemy sprawia nam ustawa o ochronie danych osobowych i danych niejawnych, ale próbujemy sobie dać radę bez nich. Wiemy, że w budynku ma być np. kobieta 70-letnia, ale nie znamy jej nazwiska, więc w razie potrzeby musimy szukać - aż ją znajdziemy.

Do tej pory nie ma jeszcze wypracowanej mapy cyfrowej powiatu. Starostwo powiatowe ma na to czas do 2008 roku, natomiast w grubych zarysach (rastrach) są już mapy cyfrowe najważniejszych miast powiatu gliwickiego.

Centrum Ratownictwa w Gliwicach jako jedyne w Polsce koordynuje pracę pięciu służb ratowniczych wliczając w to służby branżowe. Współdziałają one ze służbami ratunkowymi okolicznych powiatów. CRG działa na podstawie Ustawy o Ratownictwie Medycznym z 1 stycznia br. - Niestety, nie posiadającej jeszcze przepisów wykonawczych - narzekają ratownicy.

Centrum pracuje na specjalnych prawach. Wszystkie jego systemy są zdublowane. - Jeśli wyłączono zostanie zasilanie energetyczne, to w

ciągu 15 sekund włącza się generator, a 3-godzinna pojemność baterii gwarantuje ciągłość System informacji obejmujący linię radiową z radiolinia z Powiatu Gliwickiej i systemami lokalnymi. Gdyby nawet ktoś wysłał metalizowany balon dla naszych łącz, lub postawił dźwig, to i tak zawsze będziemy mieli dostępny system. Centrum ma też kanał radiowej przysyłany na wyłączności tzw. kanał na którym kontaktują się poszczególne ekipy ratownicze. Grzegorz Nitkiewicz, kierownik eksploatacji i obsługi W akwarium poruszającym ze stanowisk. Dyspozytor wypisuje Formatkę - nagłówek - imię, nazwisko dzwoniącej, miejsce zdarzenia, rodzaj skierowanej akcji służb, liczbę poszkodowanych itp. Nie wszystkie dane muszą być - korzysta z alternatywnego zasilania w odpowiedzi uwzględniając w oprogramowaniu.



Za pulpitemi, otoczone komputerami i wskaźnikami dyżurne pogotowia ratunkowego czekają na wezwania. Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

## ZESPÓŁ SPODZIEWA SIĘ, ŻE TEN ROK BĘDZIE LEPSZY BYSTRZYCA szykuje jubileusz

Dla zespołu, którego tancerze postanowili przyjąć nazwę od swojej rodzinnej wsi, Bystrzycy, i który działa przy tamtejszym MK PZKO, rok bieżący jest rokiem jubileuszowym. Na listopadowym koncercie w trzynieckim Domu Kultury TRISIA Bystrzyca będzie obchodzić 20-lecie działalności. Ich koledzy z działającej w bystrzyckiej PSP im. S. Hadyny Łączki - wprawdzie młodszy, za to tańczący w starszym stażem zespole - świętować będą na tym koncercie już 40. urodziny.

- Mamy nadzieję, że rok jubileuszowy będzie lepszy niż ten miniony - mówi jeden z najstarszych tancerzy Bystrzycy, Tomasz Kostka. - Wprawdzie przygotowaliśmy nowy program, widowisko Święty Jón i noc świętojańska, który zaprezentowaliśmy w Bystrzycy oraz w Cz. Cieszynie, były występy w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej... Ale nie udało nam się np. wyjechać po raz kolejny na festiwal folklorystyczny do niemieckiego Recklinghausen. Częściowo z winy organizatorów, którzy wciąż przesuwali termin imprezy. Można powiedzieć, że zrezygnowaliśmy z wyjazdu do Niemiec także z innego powodu. 1 marca ub. roku opuściła nas na zawsze nasza długoletnia kierowniczka, Maria Podzemna, jej śmierć mocnośmy przeżywali...

Po śmierci Marii Podzemnej podjęli się kontynuacji jej dzieła mąż i córka - Leonard i Dagmar Podzemni, wspomagający kierowniczkę Bystrzycy już wcześniej. Osieroconą Łączkę natomiast prowadzi obecnie tancerka Bystrzycy, Ewa Szkauderka we współpracy z dyrekcją bystrzyckiej PSP.

Zabrakło bystrzyczan także na grudniowym Koncercie Świątecznym zaolziańskich zespołów folklorystycznych

i kapel ludowych w trzynieckiej TRISII. Do przełomu doszło dopiero w karnawale. Bystrzyca przygotowała program balowy, na który złożyły się polonez - tańczony w strojach szlacheckich lub ułańskich, ognisty mazur oraz czardasz na dwie pary (Beata Feber i Ryszard Konderla oraz Alicja Szewczyk z Tomaszem Kostką, przygrywał zaś do



Bystrzycanie tym razem w plenerze.



Bystrzyca podczas występu w wiślańskim amfiteatrze podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Fot. FRANCISZEK

czardasza na akordeonie kierownik muzyczny zespołu, Jan Kubeczka). Swoimi tańcami bystrzycanie urozmaicili bale w Bystrzycy (szkolny, pezetkaowski i odbywający się tu bal trzynieckiej 2. PSP), Lesznej Dolnej oraz Cz. Cieszynie. Podziwiano też Bystrzycę na balu partnerskiej szkoły bystrzyckiej PSP, też hadynówki, w Chorzowie Maciejkowicach.

- Udało nam się zwerbować nowych tancerzy - mówi T. Kostka. - Nie mamy własnej kapeli, ale spodziewamy się, że na jubileusz zagra stara, która pracowała pod kierownictwem Bogdana Bartnickiego, oraz nasi koledzy z Nowiny. Cieszy nas natomiast, że szef muzyczny zespołu, Jan Kubeczka, tworzy młody zespół muzyczny przy Łączce, który też zagra w TRISII. To rokuje nadzieje na przyszłość.

Bystrzyca ma przed sobą miesiące pełne pracy. Będzie sporo występów. Pod koniec maja np. zespół wyjedzie do Pragi na festiwal

pod roboczą nazwą Dni Śląska Cieszyńskiego. Podczas wakacji obejrzymy bystrzycką Gorolskim Święcie, zaprezentują się na scenach podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej, zaproszono też zespół z polskiej festiwalu folklorystycznej. - Chcielibyśmy poza tym w wyjechać wreszcie do Recklinghausen, przednio wywalczyliśmy na tym międzynarodowym festiwalu drugie miejsce, a to już - wyjaśnia T. Kostka.

Najbliższe miesiące przebiegną w Bystrzycy przede wszystkim pod znakiem jubileuszu. Koncert z tej okazji odbędzie się 12 listopada. Na program złożą się znane sympatykom zespołu tańce beskidzkie lub żywieckie, ale także nowe suity. Spodziewa się, że na scenie zatańczą jego byli członkowie. - Korzystając z okazji proszę ich, by skontaktowali się jak najwcześniej z kierownictwem zespołu - dodaje JACEK







